SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 10 styczeń 1943 r. Nr 2 (46)

W PRZEDEDNIU.

Wydarzenia ostatnich tygodni na głównych teatrach wojny wskazują, że zwycięstwo aliantów i końcowa faza wojny zbliża się szybkimi krokami. Wprawdzie Niemcy zdobędą się jeszcze na najwyższe wysiłki na froncie wschodnim, będą silną ręką powstrzymywać włoskiego sojusznika od zawarcia odrębnego pokoju, wycisną z krajów okupowanych maksimum wartości, by podtrzymać zamierający potencjał wojenny i polepszyć sytuację żywnościowo-gospodarczą Rzeszy, — niemniej, sami mają już zupełne przeczucie przegranej. Mówią o tym nastroje wśród Niemców w miastach Gen. Guberni, oświetlają tę sytuację rozpaczliwe mowy jak Fuhrera i Franka do Niemców w Rzeszy i Gen. Gub. wreszcie niesłychane w tonie artykuły świąteczne min. Goebelsa, sławiące tylko pracę i najwyższy wysiłek ludności cywilnej ponoszony dla ojczyzny, równolegle z poświęceniem żołnierza na froncie. A jeżeli wodzowie III Rzeszy przedstawiają w tej chwili przyszłość narodu jako noc czarną, w której świecą tylko nieliczne kierownicze gwiazdy i nawołują do coraz dalszych wysiłków na rzecz państwa — na rezultat takiej propagandy nie powinniśmy czekać zbyt długo...

Nikt nie może przewidzieć w tej chwili całokształtu zwycięstwa nad Niemcami. Powinniśmy o tym szczególnie pamiętać, gdyż Polska leży na terenie krzyżowania się różnych sprzecznych interesów, nawet po wyłączeniu niemieckich. Jedno jest pewne: przyszłość zależy od siły jaką będziemy stanowić w chwili zakończenia się wojny, siły która nie jest jedynie synonimem czynnika wojskowego, ale łączy się ściśle z postawą narodu i od niej zależy. Czyż możemy dziś przewidzieć w jakich okolicznościach będzie obradować konferencja pokojowa, czy nie w obliczu anarchicznego chaosu, wobec narodów nie umiejących dać wyrazu swej jedności i swej woli? Wtedy największym niebezpieczeństwem może się stać walka wewn., rozgrywki polityczne. Wtedy nasza przyszłość naprawdę od nas tylko będzie zależeć, od tego, czy staniemy zjednoczeni jako oparcie prawowitego rządu, a nasze spory wewn. odłożymy aż do chwili ustalenia niezbędnych form ustawodawczych. Jeżeli okaże się, że naród od 1939 r. tak właśnie dojżał politycznie, nasze znaczenie na kontynencie wzrośnie, a w ogólnym zamęcie europ. możemy stać się oazą spokoju i rozwagi. Naród nasz nie może być słabym, albowiem w tych chwilach rozgrywać się będzie gra o przyszłość wieków!

Na tym tle wyrasta znaczenie siły zbrojnej, będącej wyrazem jednolitej woli narodu, opartej o jednolitą postawę społeczeństwa. Jej zwyrodniałą, schorzałą formą są seperatyzmy różnych grup zbrojnych, jest „umowne“ podporządkowywanie się poszczególnych organizacji militarnych na pewien okres czasu, jest warunkowość, która w ramach siły zbrojnej istnieć nie może, tak jak nie istnieją „warunki“ walki

o ideały narodu i państwa. Nie możemy sobie również wyobrazić żołnierza, zawierającego umowę ze swym rządem.

Żołnierze ze Szkocji, Persji, Afryki oraz my, przygotowujący walkę dnia jutrzejszego, musimy być przejęci jedną myślą, jednym duchem. Jest nim obrona państwa do tej chwili, kiedy granice nasze będą mocno określone, i gdy będziemy mogli wrócić do twórczej pracy. Różnice polityczne istnieją bo istnieć muszą, jak długo myśl ludzka będzie biegnąć różnymi torami. Mimo tych różnic niema wśród nas rozdźwięków, gdy idzie o pojmowanie zadań obrony państwa. Od naszej jedności wewnętrznej zależy nierozerwalność zewnętrzna, od naszej postawy i woli zdecydowany, zwycięski marsz ku Wolności i Potędze.

†

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU!

Z grona naszych współpracowników odszedł Pan K., uwięziony przed paroma miesiącami, ostatnio zamordowany przez Gestapo. Był człowiekiem cichym i spokojnym mogącym stanowić wzór dla żołnierzy Polski Podziemnej, jeśli chodzi o pełnienie obowiązków, sumienne, z niezwykłym poświęceniem dla Sprawy. Wstępując w nasze szeregi miał przeczucie tragicznego losu, który nie oszczędził Jego ojca i dziadka — wszelako szedł naprzeciw tego losu, ciernistą drogą, na którą wezwał Go obowiązek Polaka. Najcięższą próbę swego życia przebył zwycięsko, nie załamał się na śledztwie i nikogo nie zdradził.

CZEŚĆ CI ŻOŁNIERZU POLSKI WALCZĄCEJ!

Śnij w grobie o Tej, za którą dałeś coś miał najdroższego, bądź nam przykładem jak dla Niej żyć i umierać.

Nakazy dnia.

NIEBEZPIECZNE ODWSZENIE: W wykonaniu zarządzenia o odwszeniu Polaków, będą chodzić komisje sanitarne po domach, szukać w łóżkach, tapczanach, przy sposobności sprawdzać ile ludzi jest w mieszkaniu, mogą też trafić na zapasy i tp. Przed tą nową szykaną należy się bronić, starając się o ile możności o świadectwa u lekarzy obwodowych, aby uniknąć niepotrzebnych oględzin.

DO WIADOMOŚCI INTELIGENCJI polskiej przebywającej czasowo lub stale na prowincji. Wystrzegać się komisarzy specjalnych przydzielonych do gmin (agronomów, mleczarzy, kolczykarzy bydła itp.) Otrzymali oni niedawno polecenie tajne śledzenia inteligencji polskiej ukrywającej się po wsiach.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

ECHA PODRÓŻY GEN. SIKORSKIEGO: Z pośród licznych przemówień premiera, komentowanych w prasie angiel. i ameryk., zasługują na uwagę wypowiedzenia na temat federacji w N. Yorku w Związku Prasy Zagr.: „Dążenie do federacji jest szczególnie silne wśród państw śr. i płdn. wsch. Europy. Federacja zapewni nietylko bezpieczeństwo państw, położonych między Rosją a Niemcami, ale będzie naturalnym murem ochronnym dla Rosji". W Chicago do Polaków amer. mówił premier na temat niepodległości przyszłej Polski, która będzie oparta na zasadach demokracji i sprawiedliwości. „Nie naruszalność granic Rzczplitej i większy dostęp do morza — oto nasze cele wojenne". Stwierdził nadto, że pakt pol.

sow. był planowany dalekowzrocznie, a wspólne porozumienie zależy przede wszystkim od stanowiska Ro-ji. Łącznie ze streszczanym uprzednio przemówieniem w Detroit, najważniejsze enuncjacje premiera tyczą jego bliskiej wizyty w Moskwie, która w obliczu wielkich zwycięstw sowieckich staje się dla naszej przyszłości wydarzeniem wielkiej wagi.

Wicepr. Mikołajczyk w swym przemówieniu do kraju poruszył kwestię porozumienia rządu polsk. z aliantami w celu zahamowania terroru w Polsce. Mówił o wysiedleniach w Zamojszczyźnie i Lubelskim, przy czym starców, chorych i matki likwiduje się w obozach rozdzielczych, a mężczyzn i dzieci wywozi do Rzeszy. Jest to prawdopodobnie prowokacja narodu do przedwczesnego wystąpienia. Olbrzymie bombardowanie Rzeszy będzie, wedle przyrzeczenia aliantów, środkiem odwetowym już wnet zastosowanym. Nieuchronna kara czeka oprawców niem. dla których w Polsce miejsca niema i niebędzie. Wicepremier apelował do społeczeństwa, by tworzyło samoobronę, pomoc indywidualną. Po raz drugi w przemówieniu noworocznym do prezydenta, Mikołajczyk podkreślił konieczność przyspieszenia prac dla osiągnięcia szybkiego końca wojny. Polska po zwycięstwie musi otrzymać stanowisko, któreby unicestwiło niem. agresję i Drang n. Osten, stanowisko to mieści się w ramach przebudowy Europy powojennej. Min. Stroński w przemówieniu noworocznym omawiał znaczenie r. 1942, który nazwał „amerykańskim", wobec ujęcia przez USA najważniejszych agend państw walczących i przeprowadzenia najważniejszych posunięć frontalnych, oraz olbrzymiej rozbudowy produkcji do 50 tys. samolotów i 33 tys. tanków w 1942 r. W 1943 r. cyfra ta ma być podwójna.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

POWROTY Z RZESZY: W grudniu 42 r. powróciła poważniejsza ilość robotników polskich, zabranych przed 3-ma laty do Rzeszy. Wracający z fabryk skarżą skarżą się na ciężką pracę i złe wyżywienie, rolni chwalą sobie życie, lecz mieli pracę nadmierną, bo od 5 — 24 g. Polacy w Rzeszy nie mogą oddalać się więcej jak 6. km. od miejsca pracy, dzienn pracownicy mają godz. policyjną 20-tą. Wszyscy wolą tu głodować niż wrócić do Niemiec.

„ZWIĄZEK WSPÓŁPRACUJĄCYCH POLAKÓW", oto nowy chwyt Greisera w ziemiach zabranych, mający na celu wciągnięcie Polaków lojalnie współpracujących w przemyśle z Niemcami do związku stawiającego ich na lepszym niż dotąd stanowisku (zrównanie wynagrodzenia płac taryfowych z Niemcami i niejasne możliwości poprawy położenia gospodarczego). Podobno, „związek" ten zaistnieje również w Gen. Gub. Była by to nowa próba rozbijania jedności narodu, a równocześnie widoczny objaw — słabości „Herrenvolku".

ŚWIĄTECZNE NASTROJE w Krakowie w środ Niemców odznaczały się tonem wybitnie minorowym. Przejazd urlopników do Rzeszy spowodował szereg incydentów o charakterze zamachów na Niemców bawiących się w lokalach publ., gdy równocześnie przejezdnym z frontu odmówiono wydania potraw bez kart żywnościowych. W jednym z lokali żołnierze obrzucili kuflami loże dla starszyzny partyjnej, w „Pawillonie" strzelali i rzucili granat. Równocześnie zanotowano dobrowolny, pospieszny wyjazd do Rzeszy kilkunastu rodzin niem. wraz z nieruchomościami, lub pospieszną sprzedażą tychże przed powrotem do kraju. Wsród Włochów panuje oburzenie, ponieważ nie pozwolono im nadawać przesyłek żywnościowych z Gener. Guber. do rodzin. Od dłuższego czasu otrzymują Niemcy w Krakowie pocztą antyhitler. ulotki. A więc nawet w „uhrdeutsche Stadt" grunt pod nogami niepewny...

Równocześnie wyśiedlono do 12-go grudnia 42 r. około 400 rodzin polskich, w charakterze represji za niestawienie się członków tych rodzin powołanych na roboty do Rzeszy.

Niemcy w okresie przedświątecznym spowodowali niesłychaną zwyżkę cen żywności, wykupując wszystko co się da, dla wysyłki na zachód.

Z kroniki kulturalnej.

(Dokończenie z numeru 44-go.)

3) WARSZAWA z okręgiem posiadała w 1941-42 1498 szkół powszechnych z 315.891 uczniami, 220 szkół zawodowych i uczniów ponad 42 tyś. Ogólna liczba nauczycieli 8.507. W programie nauczania uwzględnia się w pewnej mierze przedmioty niedozwolone, na co władze niem. patrzą narazie przez palce, dążąc konsekwentnie do zlikwidowania jawnego nauczania prywatnego. Wszelako na rok przyszły grozi szkolnictwu wielkie ograniczenie ilości uczniów, w szkołach handlowych Warszawy do 4.500, w szkołach wyższego stopnia do 1.550, a w całym okręgu do 8.880! Wydział Farmaceutyczny został zamknięty, a mocno uszkodzone gmachy, pracownie, zbiory i biblioteki poszczególnych wydziałów Uniw. Warszawskiego doznały nowych strat wskutek wrześniowych nalotów sow. (np. Zakład Fizyki Dośw. i szereg bibliotek specjalnych).

4) ZIEMIE WSCHODNIE doznają obecnie najcięższego ucisku w zakresie nauczania, pod dyrektywą nietylko Niemców ale Białorusinów i Ukraińców, oraz Litwinów. Ci ostatni nie mają prawie sił nauczycielskich i gwałtownie je szkolą. Na Białorusi organizuje się wszystkie typy szkół do wyższych włącznie, są one niedostępne dla Polaków. W Wilnie zlikwidowano oprócz szkół śr. i uniwersytetu nawet wyższe kursy techniczne, a nauczycielstwo i uczniów zapisano do robót do Prus. Tajne nauczanie jakie Polakom pozostaje, jest pilnie szpiegowane przez Litwinów. W Białostockim, na Wołyniu i Podolu od 10 6. 42 obowiązuje wyłącznie język ukraiński lub niem. jako wykładowy, szczególnie w Białostockim władze niem. wogóle nie pozwoliły na uruchomienie szkół. W Krzemieńcu otwarto 2 szkoły zawodowe ukraińskie. Na Polesiu były jeszcze za czasów okupacji sow. 2 „niepełne" pol. szkoły, równouprawnione, zlikwidowane dopiero przez Niemców. Dziś szkolnictwo pols. nie istnieje, nauczycielstwo zdziesiątkowane, dzieci uczęszczają do szkół ukraińskich. Poziom nauki na wsiach opłakany.

5) OKRĘG LWOWSKI. W całym okręgu było szkół powszechnych polskich 720 ponad 2 tyś. nauczycieli i do 124 tysięcy uczniów, co stanowi mniejszość w w stosunku do Ukraińców mających 3.113 szkół, ponad 7 tysięcy nauczycieli i przeszło 1/2 miljona młodzieży. Ta dysproporcja nie jest wynikiem struktury narodowościowej, ale faktu, zmuszania dzieci polskich do nauki w szkołach ukraińskich. W samym Lwowie w szkolnictwie zawodowym i dokształcającym jest ponad 3.400 dzieci, na 1.017 ukraińskich. Zdolniejszych Urząd Pracy kieruje zaraz po ukończeniu nauki do prac w okręgu lub do Rzeszy. Najboleśniejszym faktem jest uczęszczanie przymusowe 21.350 dzieci polskich w okręgu do szkół ukraińskich.

Szkoły wyższe zamienione przez Sowietów na Instytuty, obecnie obniżone do rzędu kursów zawodowych, politechnicznych i tp. wykazują od 30-80 % Polaków, przy czym najwięcej elementu polskiego wykazują Kursy Medyczne, najmniej Farmacja.

6) LUBELSKIE miało czynnych 40-ci szkół zawodowych z 335 uczniami nie licząc szkół technicznych. W szkolnictwie powszechnym zaprowadzono ścisłą ewidencję absolwentów w Urzędzie Pracy, celem skierowania ich do Rzeszy. Na terenie Chełmszczyzny, Podlasia jest ponad 600-set szkół powszechnych, wszystkie dla ukrainców, Uniwersytet Lubelski jest nieczynny.

Przerażający bilans spustoszenia dokonanego przez okupację, zwłaszcza niemiecką mówi nam o zupełnym wyniszczeniu kadr nauczycielskich, które w dobie powojennej trzeba będzie w szybkim tempie uzupełniać. Mówi o udręce polskiego dziecka ciemiężonego w szkole ukraińskiej lub zgoła pozbawionego nauki, dla którego jedynym ratunkiem na przyszłość jest korzystanie z tajnego nauczania. A do tego potrzeba zastępów ludzi odważnych, ofiarnych, umiejących poświęcić sprawy osobiste dla przyszłości młodej Polski.

— NIE MA TAKIEJ KLĘSKI, KTÓRABY NIE BYŁA NAUKĄ ZWYCIĘSTWA... —

Przegląd wydarzeń.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE:

GEN. SIKORSKI W MEKSYKU omawiał wraz z rządem i prezydentem sprawę przyjęcia przez ten kraj 20 tys. polskich uchodźców z Rosji, komentarze prasowe zwracają jednak szczególniejszą uwagę na obszernie dyskutowany temat stanowiska Polski w Europie wsch. i zagadnień pol.-ros., który był zasadniczym momentem w całej podróży premiera do Ameryki. 3'. XII. premier powrócił do Waszyngtonu, po czym przez Londyn uda się do Moskwy. Na spotkanie premiera wyjechał amb. T. Romer z Kujbyszewa do Londynu już 28. XII. ub. r.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE. P. Prez. Rzczplitej nadesłał dla Sił Zbrojnych w Kraju następujące życzenia: „Świadom Waszej niezłomnej woli i bezgranicznego poświęcenia żołnierskiego, służbie Polsce, przesyłam Panu Gen. i na Jego ręce podkomendnym gorące życzenia, aby Najwyższy Was chronił — aby danym Wam było już rychło dokonać jednego z największych dzieł rycerskich Polski".

IZBA LORDÓW potępiła zbrodnie niem. w Polsce i ich cel wytępienia narodu. Lord Cecil oświadczył, że męstwo narodu pol. nie ustępuje bohaterstwu na polu bitwy, a lord Selborne w imieniu rządu podkreślił, że Polska okryła się nieśmiertelną chwałą, przenosząc honor nad życie niewolnicze. Brytanja chwyciła za broń by spełnić pierwsze zobowiązania. To oświadczenie zaakceptowała Rada Narodowa w dniu 21 grudnia ze szczególną wdzięcznością i zadowoleniem, wyrażając ufność, że zbrodniarze zostaną przykładnie ukarani a męczeństwo naszych ofiar nie będzie daremne.

* * *

FRONT WSCHODNI: Ubiegły tydzień zaznaczył się wzrastającym rozmachem ofenzywy sow. na 3 odcinkach: stalingradzkim, Kaukazu i centralnym, w pierwszym Rosjanie posunęli się w kier. płdn.-zach. wzdłuż linii kol. Stalingrad — Krasnodar, zajmując ważny węzeł Kotelnikowo oraz w kierunku wewn. Łuku Donu zajmując Zymlianskaja, Morozowskaja (wzdłuż linii kol. Stalingrad-Rostów, na 200 km. od Stalingradu) oraz Czernyszewskaja. W ten sposób upadają możliwości odsieczy dla 20 dyw. niem. i 2 rumuńskich otoczonych pod Stalingradem, które pospiesznie ewakuują Starszyznę, zracjonalizowując żołnierzom żywność i amunicję. W ciągu ostatnich 6 tyg. poległo pod Stalingradem 175 tys Niemców, 137 tys. dostało się do niewoli, w ub. tygodniu zestrzelono 9 transportowców, jedynego środka zaopatrującego otoczoną armię. Równocześnie zagrożone są odcięciem siły niem. na Kaukazie gdzie Rosjanie zdobyli silnie ufortyfikowaną kluczową pozycję i bazę zaopatrzeniową Możdżok nadto Nalczyk, Małgobok, Prokładnaja, wreszcie stacje Kotlarewskaja, Zmenskaja, Majskoje (linia kol. Krasnodar — Morze Kasp.), uwalniając od zagrożenia ośrodek naftowy Groznyj. Przez zajęcie stolicy okręgu Elisty i dalej na wsch. Jaszkulu, zagrożenie od płn. flanki armii kaukaskiej staje się b. groźne. Tymczasem zesłabło uderzenie na Millerowo i linię Woroneż-Rostów. Wielkim sukcesem na śr. odcinku było zdobycie Wielkich Łuków oraz punktu węzłowego N. Sokolniki, z przecięciem kolei z Leningradu na południe o decydującym znaczeniu dla obsługi całego frontu wschodniego.

NA OBU FRONTACH AFRYKAŃSKICH, mimo przeszkód atmosfer. w Libii 8-ma armia brytyj. zajęła Buerat el Sun (100 km. na wsch. od Misurata) i dociera do Wadi Zem-Zem, gdzie okopuje się Rommel w skalistym terenie. W Tunisie, po utarczkach patroli, poważniejsze starcie jednostek panc. pod Mateur z wynikiem zwycięskim. Ważnym jest współudział Francuzów liczących około 50 tys. których armia wzrośnie do 300 tys., oraz ostatnio przybycie do Dakaru, gen. Giraud, któremu de Gaulle zaproponował porozumienie, celem stworzenia jednolitej reprezentacji Francji Walczącej. Sytuacja jest wciąż niewyjaśniona w skutek rywalizacji różnych frakcji polit. franc. walczących z myślą o władzy we Francji powojennej. — Równocześnie fronty te zaznaczyły się wzmożoną działalnością lotniczą (na Tunis, Gabes, Bizertę, jak również na Palermo a w szczególności ciężkie naloty na Kretę). W między czasie prze-

szła na stronę aliantów ostatnia kolonia franc. Somali.

NA PACYFIKU. Opór jap. okr. Buna ostatecznie złamany, likwiduje się resztki sił jap. w rejonie Sarananda, przy równoczesnych nalotach na bazy na N. Brytanii, N. Irlandii. W Burmie patrole zbliżyły się o 30 km. do Akyab, równocześnie w czasie najcięższego nalotu na Rabaul zatopiono 8 transportowców i kontrtorpedowców a od 27. XII. 1942 r. aż 21 jap. statków. Na tym teatrze wojny lotnictwo ma głos decydujący. Od początku wojny Japonia straciła 1286 samolotów, ma straconych lub uszkodzonych do 120 statków przez lotnictwo a 112 przez łodzie podwodne alianckie.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Od 1 b. m. wykonano dwa wielkie naloty na zagł. Ruhry nocą, a dzienny nalot na Lorient i St. Nazaire w asyście 300 myśliwców. W r. 1942 angielskie myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 738 samolotów niem., tracąc 593 własnych.

WĘGRY: Poważne koła niemieckie przypuszczają możliwość wybuchu konfliktu z Turcją w bliskiej przyszłości począwszy od marca b. r. Niemcy liczą się nawet ze stratą części Bałkanów i w związku z tym rozpoczęli fortyfikowanie pozycji w zdłuż Sawy. Na Węgrzech nastroje minorowe, góruje w nich tendencja najściślejszego porozumienia z Polakami, gdyż tylko tą drogą spodziewają się ratować stanowisko polityczne w przyszłej Europie.

W USA zbudowano w 1942 r. 750 statków handlowych (8 mil. tonn brutto), wykonując gigantyczny plan Roosevelta. Rozpoczęła się sesja Kongresu szczególnie ważna ze względu na debaty w sprawie udziału USA w powojennej rekonstrukcji świata, oraz w sprawie produkcji wojen. dalszych ograniczeń spożycia i programu podatkowego. Przewidziana jest opozycja republikańska, niemniej tendencje polityki idą w kierunku odwrotu od izolacjonizmu. Program zakreślony w przemówieniu rad. wiceprezesa USA Wallace obejmuje: ukaranie niem. zbrodniarzy, utrzymanie rozbrojenia tych czynników które grożą pokojowi świata, poddanie nadzorowi systemu wychowawczego niemieck. i jap., ustanowienie instytucji czuwającej nad pokojem światowym, ścisłą współpracę gospod. wzajemną wymianę usług i pomoc dla krajów słabszych ekonomicznie. — Wszystkie rządy sprzymierzone wydały wspólną deklarację, przewidującą przywrócenie wszelkich praw własności naruszonych przez państwa „osi".

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM.

KWITUJEMY ODBIÓR: Hitler 30 — W. S. 15 — Topór 50 — Ryszard 20 — Małpa 10 — Ziuk 10 — Roztoka 10 — Tosta 5 — Julek 5 — Grek 5 — Żuin 20 — Eski 50 — Nieznajomy 50 — Wojtek 10 — Jastrząb 200 — Łamaga 10 — Dzik 10 Stefan 10 — Na Hitlerka 5 — Marcin 20 — R. S. 15 — Pokrzywki 60 — Dziunia 40 Barania 50 — P. B. 50 — Przewóz 50 — K. G. W. 120 — Grom 25 — Zaliczka od Rybaków 25 — Żar 15 — Fanfary afrykańskie 15 — „K. 3" 48 matryc, 100 arkuszy papieru — Sęp 3 lampy radiowe — Sęp W. 500 arkuszy papieru.